



**Stanisława  
Fleszarowa-Muskat  
i jej współcześni**

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

**Stanisława  
Fleszarowa-Muskat  
i jej współcześni**



# **Stanisława Fleszarowa-Muskat i jej współcześni**

Redakcja

**Artur Nowaczewski  
Janusz Mosakowski**

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego  
Gdańsk 2021

Recenzent  
prof. dr hab. Zbigniew Chojnowski

Redaktor Wydawnictwa  
Katarzyna Ambroziak

Projekt okładki i stron tytułowych  
Jan Rutka

Na okładce wykorzystano kolaż Jana Miśka

Skład i łamanie  
Michał Janczewski

Publikacja sfinansowana ze środków  
Prodziekana ds. Nauki Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego  
oraz Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego



© Copyright by Uniwersytet Gdański  
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-300-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot  
tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206  
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl  
wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: [wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep](http://wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep)

Druk i oprawa  
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot  
tel. +48 58 523 14 49

## Spis treści

---

---

Wstęp (Ewa Nawrocka) • 9

### — I —

Alina Kietrys

W radiowym kręgu Stanisławy Fleszarowej-Muskat • 13

Krystyna Świerkosz

Stanisława Fleszarowa-Muskat w świetle korespondencji  
ze zbiorów PAN Biblioteki Gdańskiej • 27

Zbigniew Walczak

Małe scenariusze i nie tylko. Stanisława Fleszarowa-Muskat  
w redakcji miesięcznika „Litery” (1962–1973) • 57

Maciej Kijowski

Kobiety morza w twórczości Stanisławy Fleszarowej-Muskat.  
Refleksje prawnika marynisty • 71

Karol Rawski

Melancholia w mieście: figury, ślady, braki (na przykładzie  
*Lata nagich dziewcząt* Stanisławy Fleszarowej-Muskat) • 91

### — II —

Jolanta Laskowska

Zaplecze wydawnicze gdańskiego środowiska literackiego  
w latach 1945–1989 • 103

Kazimierz Nowosielski

Karola Olgerda Borcharta morską szkołą życia • 117

- Janusz Mosakowski  
Zapomniany szturm – wokół losów Władysława Szremowicza • 129
- Andrzej Mestwin Fac  
Obrazy, inspiracje, idee związane z Kaszubami na przykładach  
Lecha Bądkowskiego, Róży Ostrowskiej i Bolesława Faca – szkic • 153
- Ewa Dunaj  
Franciszek Fenikowski – fenomen gdańskości.  
Kaszubskość i baśniowość • 171
- Karol Samsel  
Sztuka poetycka Mieczysława Czychowskiego.  
Próba rewizji interpretacyjnej • 197
- Anna Sobiecka  
Biblioteka Rękopisów i inne działania.  
Andrzej Krzysztof Waśkiewicz i GTPS • 223
- Artur Nowaczewski  
Ogólnopolski Konkurs Poetycki o Laur Czerwonej Róży.  
Geneza, ludzie, historia • 235
- III —
- Zofia Watrak  
Tropem psa Gwoździa. Rzeczywistość i fikcja • 249
- Martyna Groth  
Jerzy Krechowicz na wybrzeżowym Montmartre • 265
- Wojśław Brydak  
Miasteczko i zasłony • 275
- Katarzyna Nowicka  
Teatr amatorski – analogowy model kultury studenckiej.  
Odsłona gdańska • 287

*Stanisław Danielewicz*

Popkultura – podziemna, naziemna, zrównoważona (lata 60. i 70.) • 305

*Mariusz Kraska*

Sopot kryminalny. Miejsce – mit – marka • 319

*Małgorzata Talarczyk*

Działalność ZASP-u i SPATiF-u • 335

O Autorach • 347

Indeks osób • 355





## Wstęp

---

---

W roku 2019 przypadła setna rocznica urodzin i trzydziesta rocznica śmierci Stanisławy Fleszarowej-Muskat, znanej i swego czasu bardzo popularnej sopockiej pisarki. Fundacja jej imienia zorganizowała z tej okazji cztero-dniowe uroczystości poświęcone nie tylko samej jubilatce, ale także jej współczesnym pisarzom, artystom, instytucjom.

Dzień pierwszy (21 października 2019) przypomniał Fleszarową-Muskat jako dramatopisarkę teatralną, telewizyjną i radiową. W kameralnej scenerii Dworku Sierakowskich w Sopocie para aktorów Teatru Wybrzeże – Agata Woźnicka i Michał Kowalski odegrali finałową scenę z dramatu o Chopinie *Ostatni koncert*. Słowo wstępu wygłosiła emerytowana profesor UG, historyk literatury i teatrolog dr hab. Ewa Nawrocka.

Następnego dnia (22 października) w Bibliotece PAN w Gdańsku odbył się wernisaż jubileuszowej wystawy zatytułowanej „Portret wielokrotny Stanisławy Fleszarowej-Muskat (1919–1989)”, na której zaprezentowano oryginalne dokumenty związane z życiem pisarki, większość autografów jej najbardziej znanych powieści, liczne fotografie z różnych okresów życia, fragmenty korespondencji, różnego typu uhonorowania oraz materiały pośmiertne związane z osobą pisarki. Wystawę przygotowała z wielkim zaangażowaniem i pietyzmem Krystyna Świerkosz, dyplomowany starszy kustosz w Pracowni Rękopisów Biblioteki Gdańskiej PAN, autorka opracowań twórczości i życia Fleszarowej-Muskat, sprawująca pieczę nad jej spuścizną.

Dwa kolejne dni (23–24 października) wypełniła konferencja „Stanisława Fleszarowa-Muskat i jej współcześni”, odbywająca się w siedzibie

Muzeum Sopotu, w pięknej historycznej willi Claaszena. Zaledwie kilka z dwudziestu wystąpień poświęcono listowej i literackiej spuściźnie pisarki. Zgodnie bowiem z zamiarem organizatorów konferencji prelegenci mówili również o literaturze tworzonej w Trójmieście, o dokonaniach takich pisarzy, jak Karol Olgierd Borchardt, Mieczysław Czychowski, Franciszek Fenikowski, Jerzy Krechowicz, Władysław Szremowicz, Andrzej Waśkiewicz. Przedstawione referaty dotyczyły ponadto instytucji i zjawisk artystycznych nadających temu miejscu i czasowi szczególny walor i koloryt. Mogliśmy m.in. poznać fenomen kulturotwórczy Rozgłośni Polskiego Radia w Gdańsku, szczególnie jej Redakcji Literackiej kierowanej przez redaktor Reginę Witkowską. Skupił naszą uwagę oryginalny i niezależny miesięcznik „Litery” (1962–1973), czasopismo regionalne, promujące trójmiejskich i pomorskich twórców, ich fascynacje morzem, Sopotem, ważnymi sprawami współczesnego czasu i człowieka. Poznaliśmy zaplecze wydawnicze gdańskiego środowiska literackiego w latach 1945–1980, na czele z Wydawnictwem Morskim, a także gdańskimi oddziałami „Ossolineum” i KAW, wydawnictwami uczelnianymi, społecznymi, wreszcie drugim obiegiem, efemerydami po roku 1989. Wyjątkową rolę odgrywało na Pomorzu Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie i związani z nim pisarze – Lech Bądkowski, Róża Ostrowska, Bolesław Fac. Korespondencja ze zbiorów leciwej i zasłużonej Biblioteki Gdańskiej PAN daje wyobrażenie o wybitnej roli tej instytucji, gromadzącej świadectwa recepcji literatury, reakcje czytelników, uwagi wydawców, redaktorów, informacje na temat spotkań autorskich, działalności teatrów, regionalnych studiów filmowych i telewizyjnych. Obraz ten dopełniają: unikalna w skali kraju plastyczna „szkoła sopocka”, wybrzeżowe, zróżnicowane w formie teatry studenckie, Wyższa Szkoła Muzyczna w Sopocie kształcąca wybitnych artystów skali międzynarodowej, działalność gdańskich oddziałów ZASP-u i SPATiF-u, Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki, festiwale jazzowe, a także Ogólnopolski Konkurs Poetycki O Laur Czerwonej Róży.

Z merytorycznie rzeczowych, przemyślanych, nierzadko odkryw-  
czych, czasowo zdyscyplinowanych, przy tym dowcipnych, swobodnie

i z polotem wypowiedzianych tekstów wyłonił się pasjonujący, wielogłosowy obraz prawdziwie magicznego miejsca, jakim było Trójmiasto, na czele z Sopotem w czasach współczesnych autorce *Lata nagich dziewcząt*. Ta sopocka powieść przyciągnęła uwagę kilkorga prelegentów. Pozostaje żałować, że nie doszło do jej sfilmowania. Nagła śmierć reżysera Andrzeja Kotkowskiego, wielbiciela tego utworu, zaprzepaściła te plany.

Mamy nadzieję, że książka *Stanisława Fleszarowa-Muskat i jej współcześni* zainteresuje czytelników i pozwoli jednym przypomnieć sobie z czułością i sentymentem złote lata wybrzeżowej kultury, a drugich poruszy nieznanymi faktami i wzbudzi sympatię dla tego niezwykłego miejsca i czasu.

Ewa Nawrocka



Alina Kietrys

## W radiowym kręgu Stanisławy Fleszarowej-Muskat<sup>1</sup>

---

---

Pracę w Redakcji Literackiej Rozgłośni Polskiego Radia w Gdańsku rozpoczęłam w marcu 1969 roku. To o tym roku redaktor Regina Witkowska pisała: „Rozgłośnia Gdańska w 1969 roku nadała siedemdziesiąt opowiadań i odcinków prozy trzydziestu sześciu autorów. W tym czasie wyemitowano dwadzieścia audycji poetyckich dwunastu poetów z Wybrzeża oraz piętnaście słuchowisk. Wśród autorów Rozgłośni Gdańskiej PR są prawie wszyscy członkowie Gdańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, ale są też debiutanci. (...) Staramy się, żeby strumień słów płynących z głośnika był głosem nam bliskim – to znaczy dotykającym spraw nieobojętnych”<sup>2</sup>.

W tym czasie twórczość Stanisławy Fleszarowej-Muskat dobrze już zapisała się w doświadczeniach literackich rozgłośni gdańskiej. Pisarka była znana nie tylko na Wybrzeżu, ale również w Polsce. Dwanaście lat po słynnym debiucie powieściowym (*Pozwólcie nam krzyżeć*) w Wydawnictwie Morskim biblioteki publiczne dysponowały już kolejnymi dziełami nowymi powieściami Fleszarowej<sup>3</sup>. Jej proza plasowała się na czołowych, najczęściej pierwszych miejscach w rankingach popularności

---

<sup>1</sup> W artykule przedstawiam otoczenie i literackie działania radiowe z lat obecności Stanisławy Fleszarowej-Muskat na antenie. Nie podejmuję tu rozważań nad warstwą formalną radiowych utworów pisarki.

<sup>2</sup> R. Witkowska, *Literatura na antenie*, „Gdański Rocznik Kulturalny” 1970, nr 5.

<sup>3</sup> *Przerwa na życie* (1960), *Lato nagich dziewcząt* (1960), *Milionerzy* (1961), *Kochankowie róży wiatrów* (1961), *Czterech mężczyzn na brzegu lasu* (1963), *Ostatni koncert* (1965), *Zatoka śpiewających traw* (1967), *Szukając gdzie indziej* (1967), *Noc pod Alpami* (1967), *Wycieczka-ucieczka* (1968).

oraz w różnych plebiscytach ogłaszanych przez wydawnictwa i gazety. Rozpoznawalność pisarki była niekwestionowana. Hołdy składane przez czytelników przybywających tłumnie na spotkania literackie znajdowały wyraz również w listach, które w tamtych czasach przychodziły do Redakcji Literackiej Rozgłośni Polskiego Radia w Gdańsku. Pamiętam, że najczęściej były to podziękowania za którąś z powieści albo wątpliwości dotyczące zachowania i życiowych wyborów bohaterów. Słuchacze pytali też, gdzie autorka szuka pierwowzorów, często pisali do radia: „to są nasze losy, to jest powieść o mnie i mojej rodzinie” itp. Ta identyfikacja czytelników z prozą pisarki była widoczna i zastanawiająca. Budowała też z pewnością popularność Fleszarowej-Muskat, bo jej literackie opowieści – nawet te mniej udane, dość schematyczne i banalne – były o ludziach mieszkających „tu i teraz”, tak jak radio było dla ludzi żyjących „tu i teraz”, dla których kontakt z pisarką i jej książkami albo redakcją w tamtych czasach był jedną z form aktywnego uczestnictwa w kulturze.

Ze Stanisławą Fleszarową-Muskat jako prezeską Gdańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich dochodziło do porozumienia, choć często z trudem i pewnymi oporami, zarówno środowisko opozycyjne wobec wydarzeń z Marca 1968 (Lech Bądkowski, Róża Ostrowska, Franciszek Fenikowski), jak i ci, którzy dzierżyli partyjny ster wybrzeżowej literatury (Stanisław Goszczurny, Sławomir Sierecki, Stanisław Załuski, z czasem dołączył do tego grona Andrzej Twerdochlib). Nigdy nie słyszałam ani w radiowym, ani w literackim środowisku, by Stanisława Fleszarowa-Muskat była członkiem partii (PZPR), tak jak podaje to dzisiaj Wikipedia. O pisarzach partyjnych mówiło się w tamtych czasach głośno i sporo. Byli aktywni i widoczni. Nie było też żadną tajemnicą, kto wówczas nosił legitymację partyjną w kieszeni. Próbowano ową „partyjność” Fleszarowej-Muskat połączyć z jej prezesurą w gdańskim oddziale ZLP, ale to zdecydowanie nieuprawnione domniemanie. Nie ma dokumentów potwierdzających ową przynależność<sup>4</sup>. Natomiast argumentacja, że eksponowane stanowiska zajmowali tylko członkowie partii, jest nie do

---

<sup>4</sup> K. Świerkosz, *Na fali. Portret biograficzny Stanisławy Fleszarowej-Muskat*, Gdańsk 2014.

końca prawdziwa. Od 1971 roku zastępcą redaktora naczelnego do spraw artystycznych Rozgłośni Polskiego Radia w Gdańsku był Kazimierz Radowicz, bezpartyjny dziennikarz i pisarz, pracujący w radiu od 1956 roku, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Funkcję tę objął po Malwinie Szczepkowskiej – pisarce i krytyk teatralnej, która była członkiem partii. Ten dyrektorski duet radiowy jednakowo dbał, by w gdańskiej rozgłośni nie brakowało twórczości pisarzy Wybrzeża, w tym tekstów Stanisławy Fleszarowej-Muskat.

Charakterystyczne, że już w tamtym okresie nie tylko krytycy literacy, ale również literaci ironizowali i deprecjonowali pisarstwo Fleszarowej. Środowisku aktywnie zaangażowanych pisarzy lokalnych nie w smak była popularność pisarki wśród czytelników i słuchaczy radia. Proces ten był szczególnie widoczny po emisji powieści radiowej *Milionerzy* i po wydaniu powieści *Lato nagich dziewcząt*. Po prawie dziesięciu latach od opublikowania tamtych powieści wielokrotnie w programie I Polskiego Radia w Warszawie słyszałam od kolegów zajmujących się programami kulturalnymi sarkastyczne uwagi: „Wy tam w Gdańsku macie swoją Fleszarową i swoich Matysiaków”. Również określenia macie „swoją Rodziewiczównę” albo bardziej złośliwe „Mniszkównę z Sopotu” funkcjonowały w warszawskim radiu. Tymczasem w Gdańsku sukcesy radiowe Fleszarowej-Muskat wywołały niemały rezonans społeczny. Po latach nawet jedna z głównych bohaterek w *Milionerach*, znana sopocka aktorka Krystyna Łubieńska, która grała Teresę w radiowym serialu, opowiadała miejscowej prasie, że „pustoszały ulice”, gdy emitowano na antenie *Milionerów*. Myślę jednak, że było to swoiste koloryzowanie rzeczywistości, bo w tym czasie również mieszkałam w Trójmieście i słuchałam radia.

W pierwszych latach moich radiowych doświadczeń nie wchodziłam specjalnie w spory na temat wartości łatwo dostępnej, bo wydawanej w ogromnych nakładach<sup>5</sup> i poczytnej literatury popularnej. Zresztą, prawdę mówiąc, wychowana na studiach przez profesor Marię Janion

---

<sup>5</sup> *Ibidem*. Przykładowo nakład *Wizyty* wynosił 370 tys. egzemplarzy, a wiele innych powieści miało po pięć, sześć wydań.



w duchu wielkości literatury okresu romantyzmu czy dogmatycznych wręcz znaczeń i rozważań nad strukturalizmem międzywojennym w Polsce albo nad *Utopiami* Jerzego Szackiego, daleka byłam od rozumienia ducha, a nawet litery wybrzeżowego pisarstwa popularnego. Musiałam sama wdrożyć się w czytanie książek pisarzy Wybrzeża, w twórczość, o której tak chętnie rozmawiali czytelnicy na organizowanych m.in. przez Fleszarową-Muskat Dekadach Pisarzy Wybrzeża.

Dowiedziałam się bardzo szybko, że radiowa rozgłośnia regionalna, a także radio ogólnopolskie mają obowiązek zagwarantowania słuchaczom dostępu do dóbr kultury, a do literatury w szczególności, i to w różnorodnych formach audycji radiowych. W tamtym czasie rozróżnienie literackich gatunków audycji radiowych było precyzyjne i obowiązkowe. Proza zawsze kojarzyła się z literaturą piękną, powieściami czytаныmi w odcinkach<sup>6</sup> albo sagami radiowymi pisanymi specjalnie na zamówienie rozgłośni radiowych<sup>7</sup>. Słuchowiska radiowe od początku istnienia radia w Polsce stanowiły bardzo ważne działania twórcze pisarzy: dramat radiowy i literatura faktu zapisana w słuchowiskach uchodziły za *crème de la crème* tego medium. Tak naprawdę konkurował ze słuchowiskiem tylko reportaż radiowy. W słuchowiskach zapisane były ludzkie losy, filozofia życia, krajobraz, małe i większe zdarzenia zaszyfrowane w dialogu i dźwięku. Ponieważ dzięki swoistej magii radia słuchowiska miały pobudzać wyobraźnię, niemal od początku istnienia nazywano je „teatrem wyobraźni”. Uważano też powszechnie w radiowym kręgu, że gatunek ten był wyzwaniem dla literatów z dużą wyobraźnią. W słuchowiskach Stanisławy Fleszarowej-Muskat bardzo dobre dramaturgicznie i oryginalne warsztatowo były dialogi. Na antenę gdańskiego radia przygotowywano również adaptacje klasyki polskiej i światowej, a także monodramy<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Określano je mianem powieści radiowej. W 1969 r. w Rozgłośni Polskiego Radia w Gdańsku była to proza m.in.: Janusza Rosińskiego, Kazimierza Radowicza, Edgara Milewskiego, Stanisławy Fleszarowej-Muskat, Malwiny Szczepkowskiej, Jana Piepki, Zbigniewa Żakiewicza, Sławomira Siereckiego, Andrzeja Perepeczki, Lesława Furmaga.

<sup>7</sup> Por. Z. Chomicz, *75 lat Polskiego Radia. Kalendarium 1925–2000*, Warszawa 2000.

<sup>8</sup> Słuchowiska radiowe były w Rozgłośni Polskiego Radia w Gdańsku ważnym elementem programu. W pierwszym okresie mojej pracy radiowej (1969–1981) realizowa-

Prezentowaną w radiu poezję<sup>9</sup> stanowiły zazwyczaj cykle wierszy wybranego twórcy, czasami wierszowane poematy albo, jak kilka lat później mówił Andrzej K. Waśkiewicz, „przygotowane wierszyki na antenę”. Zdarzały się też oczywiście składanki poetyckie, teksty kilku autorów, zazwyczaj jako okolicznościowe propozycje np. z okazji zbliżających się rocznic wydarzeń historycznych lub poetyckie, nastrojowe okolicznościowe audycje świąteczne. Odwołując się do poezji, odnotowywano na antenie radiowej rocznicę wybuchu II wojny światowej, rewolucji październikowej, 22 Lipca czy takie zwyczajowe święta, jak Dzień Nauczyciela, Dzień Kobiet czy Dzień Matki, ale też święta kościelne, jak Wszystkich Świętych, Boże Narodzenie, Wielkanoc. Kalendarz był bogaty i zawsze towarzyszył układaniu radiowej miesięcznej ramówki. W latach 70. ramówkę planowano precyzyjnie i z odpowiednim wyprzedzeniem, żeby każdy z redaktorów w Redakcji Literackiej, w której byłam zatrudniona, wiedział, nad czym ma pracować.

Poza prozą, poezją i dramatem w Redakcji Literackiej powstawały cykle poświęcone twórczości poszczególnych literatów, zatytułowane *Pół godziny z pisarzem* (od marca 1972 roku). Na specjalne okazje przygotowywano natomiast godzinne programy z cyklu *Spotkanie z...* W ramach programów artystyczno-literackich pod koniec lat 60. i w latach 70. realizowano

---

no średnio jedno słuchowisko miesięcznie. Najpopularniejszymi autorami byli: Stanisław Goszczurny, Kazimierz Radowicz, Malwina Szczepkowska, Jan Tetter-Kolano, Jerzy Afanasjew, Stanisław Dejczner, Jacek Kasprzy (Konrad Łapin), Stanisława Fleszarowa-Muskat, Róża Ostrowska, Irena Przewłocka, Lucyna Legut, Lech Bądkowski, Andrzej Twerdochlib.

<sup>9</sup> W latach 1969–1970 na gdańskiej antenie radiowej wiersze publikowali: Mieczysław Czychowski, Bohdan Justynowicz, Bolesław Fac, Franciszek Fenikowski, Stanisław Dąbrowski, Mirosław Stecewicz. W połowie lat 70. nastąpił gwałtowny „wysyp” młodej poezji autorów studiujących na Uniwersytecie Gdańskim albo poetów skupionych wokół grup poetyckich, takich jak Wspólność czy Nowa Prywatność, albo związanych z zeszytami poetyckimi „Litteraria” lub serią poetycką Borosa czy kwartalnikiem „Punkt”. Byli to: Anna Czekanowicz, Władysław Zawistowski, Zbigniew Joachimiak, Stanisław Esden-Tempski, Aleksander Jurewicz, Stanisław Gostkowski, Antoni Pawlak. Nieco później pojawił się na antenie radiowej Wojciech Fułek, a pod koniec lat 70. publikowali również Zbigniew Jankowski i Teresa Ferenc.

również audycje rozrywkowe, satyryczne, wygłaszano przed mikrofonem recenzje teatralne, pisano specjalnie dla radia gawędy oraz tworzono felietony dźwiękowe i radiowe wersje musicali. Libretta tworzył duet – Stanisław Dejczner i Jacek Kasprzy (Konrad Łapin), a muzykę komponował Jan Tomaszewski<sup>10</sup>.

Stanisławę Fleszarową-Muskat poznałam już jako autorkę owianą sukcesami literackimi i twórczynię najbardziej znanych i poczytnych powieści, takich jak: *Pozwólcie nam krzyżeć*, *Przerwa na życie*, *Lato nagich dziewcząt*, *Milionerzy*, *Czterech mężczyzn na brzegu lasu* czy *Szukając gdzie indziej*, ale przed moją redakcją radiową i przede mną było jeszcze kilka ważnych zdarzeń literackich związanych z pisarką.

Admiratorką i znawczynią twórczości Stanisławy Fleszarowej-Muskat była mieszkająca od 1946 roku w Gdyni, potem w Gdańsku, a od 1955 roku w Sopocie redaktor Regina Witkowska. Była sąsiadką pisarki w górnym Sopocie<sup>11</sup>. Pracę w gdańskim radiu redaktor Witkowska rozpoczęła w 1949 roku jako redaktor stylistka, bo w tamtych czasach dbałość o piękną, literacką polszczyznę była szczególnie ważna. Po II wojnie światowej wielu mieszkańców Pomorza uczyło się języka polskiego także z radia. Mówiła o tym na antenie radiowej i pisała w prasie codziennej, już za moich radiowych czasów, profesor Urszula Wińska, znakomita metodyczka języka polskiego, a po 1945 roku polonistka m.in. w sopockich szkołach. Pracowała również w Wyższej Szkole Pedagogicznej, a potem na Uniwersytecie Gdańskim.

Ważnym kryterium przyjęcia do pracy w radiu była biegła znajomość poprawnej polszczyzny, czytanie i warunki głosowe. Obowiązywały karty mikrofonowe dopuszczające do pracy przed mikrofonem.

Regina Witkowska kierowała Redakcją Literacką Rozgłośni Polskiego Radia w Gdańsku od roku 1957. Jej poprzedniczką była Halina Hohen-

---

<sup>10</sup> Pierwszym głosnym musicaliem był *Kaper królewski*, który potem trafił na scenę Teatru Muzycznego w Gdyni (prapremiera teatralna: 9 maja 1969). Dyrektorem teatru i kierownikiem artystycznym była wówczas Danuta Baduszkowa.

<sup>11</sup> Regina Witkowska zmarła w Sopocie w 2001 r. i jest pochowana na sopockim cmentarzu komunalnym.

dlinger – etatowa reżyser, a pracowały również w redakcji w tamtym czasie m.in. Stefania Kryńska i Eugenia Kochanowska – obie panie mieszkały w Sopocie. Doskonale znały i promowały tworzące się na Wybrzeżu środowisko literackie. Regina Witkowska pracowała w Radiu Gdańsk jako szefowa Redakcji Literackiej do 13 grudnia 1981 roku, do wprowadzenia stanu wojennego. Łącznie więc dwadzieścia cztery lata i to na pewno ona w tamtym czasie kształtowała kulturowy i literacki profil programowy gdańskiej rozgłośni. Znała wielu twórców i artystów, ludzi sztuki, teatru i teoretyków kultury. Angażowała do pracy w radiu młodych literatów, reżyserów i aktorów. To właśnie w radiu gdańskim debiutowali znani pisarze, m.in. Ernest Bryll i Zbigniew Herbert<sup>12</sup>.

Redaktor Witkowska bardzo rzadko mówiła o sobie, o swoich dokonaniach. Jak ważna była dla licznego grona twórczych osób, słyszałam przy okazji rozmów redakcyjnych, bo przez blisko dwanaście lat siedziałyśmy w jednym pokoju, widziałam też książki z dedykacjami ofiarowane redaktor Witkowskiej przez wielu pisarzy. Kiedy w 1984 roku ukazała się powieść *Most nad rwącą rzeką*, Stanisława Fleszarowa-Muskat napisała Reginie Witkowskiej dedykację wierszem. Ostatnia strofa *Drzewa* brzmiała:

Ale czego ja wyśpiewać już nie zdążę –  
Drzewo za mnie ludziom do końca opowie.  
Ono ziemię z niebem konarami wiąże  
Drzewo – silniejsze, mądrzejsze niż człowiek.

Regina Witkowska była erudytką, osobą znakomicie czytaną nie tylko w polskiej literaturze. Cytatami sypała jak z rękawa, na każdą nieomal okoliczność miała jakiś stosowny wers. Była mistrzynią w wymyślaniu literackich tytułów audycji. Równocześnie przywiązywała ogromną wagę do roli i sensu słowa. Często przywoływała myśl Słowackiego z jego poematu *Beniowski*: „Chodzi mi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa”. Słowa z radia miały edukować, otwierać

---

<sup>12</sup> R. Witkowska, *Literatura na antenie...*, s. 25.

świat, dawać szansę na własne dochodzenie do prawdy. Witkowska była absolutną przeciwniczką czczej paplaniny na antenie. Często powtarzała: „co można skrócić, skróć, co można uprościć, uprość”. Precyzję słów postrzegała jak matematyczne równanie, a jednocześnie była wrażliwa na piękno słowa.

Twórczość Stanisławy Fleszarowej-Muskat redaktor Witkowska traktowała ze szczególną uwagą. Panie znały się dość dobrze. Witkowska często rozmawiała z Fleszarową na antenie. Ceniła wyważony i elegancki ton wypowiedzi pisarki.

W archiwach radiowych nie znajdziemy dziś niestety wszystkich nagrań rejestrujących twórczość i działania Stanisławy Fleszarowej-Muskat oraz audycji prowadzonych przez Reginę Witkowską. Zachowały się jednak niektóre rozmowy z pisarką, na taśmach uwiecznione zostały też wybrane utwory z jej rozległej twórczości poetyckiej i prozatorskiej, a także kilka słuchowisk i powieści radiowych. Łącznie zdigitalizowanych zostało zaledwie dwadzieścia pięć pozycji katalogowych, razem z tymi powstałymi po roku 1981, czyli po odejściu z gdańskiej rozgłośni redaktor Reginy Witkowskiej i po śmierci Stanisławy Fleszarowej-Muskat<sup>13</sup>. Ostatnie zarejestrowane i zachowane w archiwum Radia Gdańsk S.A. audycje miały charakter wspomnieniowy, powstawały z materiałów archiwalnych własnych i wcześniej nagranych, a przygotowały je redaktorki: Anna Sobecka i Grażyna Antoniewicz.

Stanisławę Fleszarową-Muskat poznałam w roku 1970, późną jesienią, jeszcze przed Grudniem 1970. Redaktor Regina Witkowska zleciła mi przygotowanie audycji po ukazaniu się powieści *Wczesną jesienią w Żłotych Piaskach*. Z tamtej pierwszej rozmowy pamiętam bardzo dobrze klimat spotkania: na oknie od strony ogrodu siedział majestatycznie kot, który nie reagował na wołanie pani Stanisławy. Poznałam też pana Ta-

---

<sup>13</sup> Pisarka zmarła 1 października 1989 r. Na jej pogrzebie redaktor Regina Witkowska powiedziała: „Stanisława Fleszarowa-Muskat była zawsze ze swoimi czytelnikami i bardzo dbała, by się nie oderwać od peletonu zwyczajnych ludzi. Stworzyła takich bohaterów, z którymi łatwo było się przyjaźnić. Podsuwała do praktykowania cnoty domowe: uczciwość, prawość i wierność”.

Praca zbiorowa pt. *Stanisława Fleszarowa-Muskat i jej współcześni*, pod red. Artura Nowaczewskiego i Janusza Mosakowskiego, ma kształt monografii wieloautorskiej. (...) Wszystkie artykuły-rozdziały łączy przestrzeń Wybrzeża, a szczególnie Trójmiasta. Co więcej, nie dość, że autorzy są od lat osadzeni z różnych powodów w wybrzeżowym krajobrazie życia kulturalnego, to od niekiedy bardzo długiego czasu uczestniczą w nim i współtworzą go zawodowo. (...) Książka jest panoramą losów i zjawisk równoległych. Choć nie zawsze przecinały się i wzajemnie wspomagały, to ich uchwycenie przez kilkunastu autorów spowodowało, że z ich odtworzeń, uzupełnień, wspomnień, masy przywołanych nazwisk i faktów wyłania się wielowymiarowy, znikający ze świadomości najmłodszego pokolenia, obraz środowiska artystycznego i kulturalnego Trójmiasta z okresu Polski Ludowej i lat nieco późniejszych.

Z recenzji prof. dr. hab. Zbigniewa Chojnowskiego